

**Protokół nr XVIII/2012**  
**z XVIII Sesji Rady Miejskiej, która odbyła się w dniu 16 maja 2012r.**  
**w sali posiedzeń Urzędu Miasta i Gminy.**

Obrady sesji rozpoczęto o godz. 9<sup>00</sup>, a zakończono o godz. 11<sup>20</sup>.

Obecni:

Radni Rady Miejskiej – lista obecności stanowi załącznik nr 1 protokołu.

Otwarcia XVIII Sesji dokonał Przewodniczący Rady Olgierd Wajsnis, który stwierdził, że na sali znajduje się 21 radnych czyli Rada jest władna do podejmowania uchwał. Przewodniczący Rady powitał wszystkich zebranych i przypomniał, że jest to sesja nadzwyczajna, zwołana na wniosek Pana Burmistrza.

Przewodniczący Rady przeszedł do omawiania porządku obrad.

Radny Sitnicki złożył wniosek formalny o zdjęcie z porządku obrad pkt. 3 a) i b). Powyższe uchwały nie są nikomu potrzebne i nie są budujące. Nie należy wykorzystywać Rady Miejskiej i radnych do rozgrywek politycznych.

Burmistrz poinformował, że jest to sesja nadzwyczajna, zwołana na mój wniosek w związku z powyższym bez zgody wnioskodawcy nie można dokonać zmian. Zatem nie wyrażam zgody i proponuję, aby Rada obradowała wg przedstawionego porządku obrad.

Przewodniczący Rady zapytał Radcę Prawnego czy musi poddać wniosek formalny radnego Sitnickiego pod głosowanie?

Radca Prawny Ł. Jaroszewski poinformował, że sesja nadzwyczajna jest zwoływana na innych prawach, zatem jeżeli wnioskodawca nie wyraża zgody na zdjęcie punktu, to nie należy głosować wniosku.

Przewodniczący Rady omówił i poddał pod głosowanie porządek obrad.

Rada Miejska poprzez głosowanie przy 13 głosach za, 6 przeciw i 2 wstrzymujących się przyjęła porządek obrad.

**Porządek XVIII Sesji Rady Miejskiej przedstawia się następująco:**

- 1) Otwarcie obrad i stwierdzenie quorum.
- 2) Przedstawienie porządku obrad.
- 3) Podjęcie uchwał w sprawie:
  - a) wezwania Gminy Gizałki do usunięcia naruszenia prawa,
  - b) wezwania Gminy Chocz do usunięcia naruszenia prawa.

4) Sprawy różne.

**Do pkt 3 Podjęcie uchwał w sprawie:**

**a. wezwania Gminy Gizałki do usunięcia naruszenia prawa,**

Burmistrz poinformował, że dzisiejsza sesja jest aktem wymuszonym przez Rady dwóch gmin, które przekroczyły swoje kompetencje i usiłowały podjąć decyzje dotyczącą obszaru znajdowania się poza ich działaniem. Do zwołania tej sesji obliguje nas prawo. Dlatego nie dokonano żadnych zmian. Mieszkańcy i samorządowcy nie planowali żadnej dyskusji związanej z uchwałą w sprawie gimnazjum przy liceum. Zostaliśmy jednak postawieni przed faktem dokonanym i nie możemy dopuścić do precedensu prawnego, jakiego dopuścili się Gminy Chocz i Gizałki. Gminy te podjęły identyczne uchwały, w których wyraziły zgodę na zawarcie porozumienia dotyczącego powierzenia powiatowi pleszewskiemu realizacji zadania własnego w zakresie utworzenia i prowadzenia gimnazjum dwujęzycznego. Do przekazywania takich zadań nie upoważnia ich żaden przepis prawny. Zgodnie z art. 101 ust. 1 ustawy o samorządzie gminnym, każdy kogo interes prawny został naruszony może żądać jego naprawienia. Po bezskutecznym wezwaniu do usunięcia naruszenia prawa, daną uchwałą można zaskarżyć. Następnie zgłosił drobne autopoprawki, które stanowią załącznik nr 2 do protokołu.

Radny Sitnicki odniósł się do słów Burmistrza: „nie możemy dopuścić do precedensu prawnego, aby Gminy Chocz i Gizałki wchodziły w kompetencje Rady Miejskiej”. Kolejno przedstawił pismo z dnia 16 marca 2012 r. adresowane do Starosty Pleszewskiego, w którym Burmistrz pisze: „mając na względzie argumenty przedstawione powyżej MiG Pleszew nie znajduje podstaw oraz nie jest zainteresowana zawarciem porozumienia w zakresie prowadzenia przez powiat dwujęzycznego gimnazjum”. Następnie zapytał czy Burmistrz tym pismem nie wszedł w kompetencje Rady Miejskiej? Jakim prawem Burmistrz wypowiedział się w imieniu Rady Miejskiej? W takich sprawach Przewodniczący Rady powinien reagować. Nie można pozwolić na to, aby inny organ wyřęcał Radę Miejską w tak ważnych sprawach. Poprosił o opinię prawną czy Burmistrz mógł postąpić w ten sposób bez konsultacji z Radą Miejską? Radni nic nie wiedzieli o tego typu korespondencji.

Wiceprzewodniczący Grobys nawiązał do wypowiedzi radnego Sitnickiego stwierdzając, że Starosta Pleszewski jest doświadczonym samorządowcem. Zna ustawy i przepisy o działalności samorządu i wie, że Burmistrz nie jest władzą uchwałodawczą. Zatem zapytał czy Starosta Pleszewski wystąpił do Rady Miejskiej z takim pismem? Starosta po raz kolejny zakpił z Rady Miejskiej tak jak miało to miejsce 1 kwietnia 2011 r. kiedy zrobił sobie naszym kosztem żart prima aprilis-owy. Czy Starosta zasięgnął opinii mieszkańców Marszewa zanim utworzył tam Młodzieżowy Ośrodek Wychowawczy? Starosta kpi z nas i nas lekceważy. Nawet nie wiadomo o czym dzisiaj dyskutować, ponieważ nikt nie wie jak gimnazjum ma funkcjonować.

Radny Sitnicki stwierdził, że kolejność powinna być następująca. Otóż jeżeli Starosta Pleszewski adresuje pismo do Burmistrza to powinien on przygotować odpowiednią uchwałę i skierować ją pod obrady Rady Miejskiej. Poprosił o opinię prawną w tej sprawie.

Radny Kuberka nawiązał do wypowiedzi radnego Grobysa stwierdzając, że: „gdyby się nie odzywał to tak wielu by nie wiedziało, że tak mało pan wie”.

Przewodniczący Rady pouczył radnego Kuberkę, aby mówił do tematu i nie obrażał radnych, z czego jest znany.

Radny Kuberka odpowiedział z czego jest Przewodniczący znany, z tego, że jest zegarmistrzem, ponieważ cały czas lata po wskazówki do Burmistrza. Burmistrz wszedł w kompetencje Rady Miejskiej? Dlatego zapytał Burmistrza, po co ten zwołał sesję w dniu dzisiejszym, jeśli wszystko wie najlepiej? Doszło już do tego, że w Gazecie Pleszewskiej pisze się, że Rada Miejska nie chce gimnazjum dwujęzycznego w Pleszewie. Natomiast Rada Miejska w tym temacie się w ogóle nie wypowiedziała. Chociaż Burmistrz i tak jest prorokiem i wie, że jeżeli postawi ten temat to Rada właśnie tak się wypowie w większości. Zapytał skąd wynika strach skoro twierdzi się, że nasze gimnazja są tak dobre to nikt nie pójdzie do tak niepewnego jakim ma być to w liceum. Strach przed konkurencją? Konkurencja jest zdrowa. Robicie szum i atmosferę niepewności, aby gimnazjum nie powstało, a ono powstanie i będzie miało nabór. Zamiast brać przykład z tej polityki oświatowej i inteligentnie ściągnąć pomysł, żeby być bardziej konkurencyjnym stawia się Radę Miejską w jakiejś dziwnej sytuacji. To co tu się dzieje jest kpina, nie ośmieszajcie się.

Burmistrz poinformował, że pismo wpłynęło do niego, a nie do Rady Miejskiej. Starosta powinien wiedzieć do kogo ma wystąpić i jakie kto ma kompetencje. Odpowiedź została udzielona, ale radni z PO są również członkami Komisji Oświaty, na którą temat ten został skierowany i omówiony. Jeżeli ktoś się nie angażuje w pracę Rady to później nie wie tego.

Radny Sitnicki zapytał czy Komisja Oświaty podjęła w tym temacie stanowisko i dlaczego nie skierowała go pod obrady Rady? Ponadto zaznaczył, że Burmistrz powinien być również doświadczonym samorządowcem i odróżniać kompetencje Komisji od Rady Miejskiej.

Radny Grygiel zaznaczył, że na posiedzeniu Komisji Oświaty jedyne co miało miejsce to odczytanie przez Z-cę Burmistrza pana A. Ptaka stanowiska Burmistrza w tej sprawie. Nie było głosowania żadnej opinii.

Radny Borkowski zaapelował o spokój i potwierdził, że Z-ca Burmistrza pan A. Ptak na jednej z Komisji odczytał pismo i przedstawił jak wygląda w związku z tym sprawa naszych gimnazjów. Nikt nie wnosił uwag do tego tematu i nie było głosowania.

Radny Sitnicki ponowił prośbę o opinię prawną.

Radca Prawny Ł. Jaroszewski poinformował, że w tym momencie wystarczająco nie zna stanu prawnego, dlatego wyjaśnił, że opinię w tym temacie przygotuję w innym terminie po otrzymaniu stosownych dokumentów. Zaznaczył jednak, że w tym przypadku nie ma zastosowania KPA, który mówi o tym, że: „jeżeli wpływa wniosek do jednego organu ten powinien go przekazać do drugiego”. Starosta raczej powinien zwrócić się do organu właściwego jakim jest Rada Miejska.

Burmistrz przedstawił radnym pismo, które wpłynęło do niego od Starosty Pleszewskiego.

Radny Żychlewicz nadmienił, że o gimnazjum być może nic nie wie koalicja, ale opozycja przygotowała się starannie. Poinformował, że zamiast 3 godzin języka angielskiego będzie ich 7 godzin. Na dwóch wybranych w porozumieniu z rodzicami przedmiotach będzie prowadzone angielskie słownictwo. Nauczyciele, którzy poprowadzą gimnazjalistów będą ich

dalej uczyć w liceum. Rodzice będą mieli kontrole poprzez e-dziennik, będzie współpraca z zagranicą poprzez wymianę uczniów. Gimnazjum to ma być dla uczniów uzdolnionych językowo, ponieważ wielu rodziców posyła swoje dzieci do renomowanych szkół w innych miastach, a teraz nie będą musieli tego robić. Ponadto w Liceum im. St. Staszica mają prelekcje profesorzy wyższych uczelni m.in. Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. W tym miejscu radny podkreślił rangę pleszewskiego liceum, stwierdzając, że wielu sławnych pleszewian się w nim wykształciło. Gimnazjum to będzie jedynym takim w południowej Wielkopolsce. Musimy wychodzić naprzeciw aspiracjom rodziców i młodzieży, co w przyszłości może się przełożyć na lepsze warunki życia, zarobki. W naszej gminie pewne kwestie widzi się krótkowzrocznie poprzez pryzmat doraźnych spraw finansowych. Zatem nie powinniśmy przeszkadzać rodzicom. Trzeba dać szansę uczniom. Życie niech pokaże, czy gimnazjum powstanie.

Przewodniczący Rady upomniał radnych, aby mówili do tematu. Ponieważ Rada ma podjąć uchwały wzywające Gminy Chocz i Gizałki do usunięcia naruszenia prawa, a nie uchwałę o utworzeniu gimnazjum.

Radca Prawny Ł. Jaroszewski poinformował, że przedmiotem sesji Rady Miejskiej nie jest wyrażenie zgody na utworzenie gimnazjum. Przedmiotem sesji jest wzywanie Gmin Chocz i Gizałki do usunięcia naruszenia prawa. Zasadne jest podjęcie tych uchwał ponieważ zostały one przyjęte na podstawie art. 5 ust. 5b ustawy o systemie oświaty, a ich treść idzie niestety w całkiem innym kierunku i mówi o powierzeniu zadania własnego przez Gminy powiatowi. W analogicznej sytuacji prawnej w roku 2010 Naczelny Sąd Administracyjny w Warszawie orzekł o nieważności takiej uchwały, ponieważ ustawa o samorządzie gminnym nie uprawnia gminy do powierzenia wykonywania należących do niej zadań własnych powiatowi.

Radny Borkowski nadmienił, że mówienie o powołaniu gimnazjum przy liceum budzi wiele wątpliwości. Zastanawiał się, czy w obecnej sytuacji niżu demograficznego potrzebne jest w mieście jeszcze jedno gimnazjum? Czy gimnazja pleszewskie i ościennych gmin źle przygotowują młodzież do dalszej nauki? Czy warunki kształcenia, kadra, jakość pracy jest tam zła? Czy etycznym jest podważanie pracy nauczycieli i osiągnięć uczniów twierdząc, że gimnazjum przy liceum najlepiej przygotowuje uczniów do nauki w tej szkole? Osiągnięcia uczniów liceum są mi znane, jak i również znany jest ranking liceów w Wielkopolsce. Kiedy pracowałem w tej placówce liceum było na 25 miejscu. Natomiast w roku ubiegłym spadło na 50 miejsce, a w roku 2012 pleszewskie ILO im. St. Staszica jest na 56 miejscu, a ościenne licea są wyżej, co powoduje, że nasza młodzież je wybiera. Na podstawie rankingu i Edukacyjnej Wartości Dodanej widać, że liceum pikuje w dół, ma niski przyrost wiedzy. Czyli liceum bazuje na zdolnościach i wiedzy uczniów, które otrzymali w gimnazjum. Nasze gimnazja dobrze przygotowują, a liceum wymaga wsparcia. Ponadto patrząc na bazę jaką dysponuje liceum budzi to wątpliwości co do przyjęcia 5 klas. Kolejno oznajmił, że w bieżącym roku szkolnym odbyło się wspólne posiedzenie Komisji Rady Miejskiej i Rady powiatu dotyczące współpracy. Na temat powstania gimnazjum nic nie było nawet wspomniane.

Radny Żychlewicz nadmienił, że radny Borkowski mówił o ekonomii, a my o poszerzonych możliwościach dla naszej młodzieży. Nikt nie krytykuje jakości wiedzy przekazywanej przez zwykłe gimnazja.

Radny Jędrasiak zapytał jak będzie wyglądała kolejność postępowania w przypadku podjęcia uchwały? Ponieważ zapewne wszystko będzie rozciągnięte w czasie? Dlatego skoro radny

Kuberka już teraz wie, że gimnazjum i tak powstanie to ktoś musi uświadomić rodziców tych dzieci, żeby nie znaleźli się w dziwnej sytuacji. Dzieci rozpoczną naukę, a my wygramy sprawę w sądzie to gimnazjum będzie działać nieprawnie i co z nimi wtedy? Kolejno zapytał ile na terenie Gminy będzie zwolnionych nauczycieli, ponieważ to nas powinno interesować? Ponadto zauważył, że skoro w liceum jest tak kiepski poziom to jak ci sami nauczyciele mają stworzyć wysoki poziom w gimnazjum?

Radny Kusiakiewicz tłumaczył, że Rada Miejska nie jest organem nadzorczym dla rad gmin i nie powinna wzywać gmin Chocza i Gizalek do wycofania uchwał. To wojewoda powinien zakwestionować te uchwały. Wyraził również wątpliwości co do uzasadnienia tych uchwał. Przedstawiając treść art. 5 ust. 5b ustawy o systemie oświaty nadmienił, że z przepisu tego nie wynika, iż mamy ograniczenie terytorialne wyłącznie do jednostek, na terenie których szkoła ma się znajdować. Dlatego powiat miał prawo zawrzeć porozumienie z jedną z gmin ościennych. Zazaczył, że powinno dojść do merytorycznej dyskusji między Burmistrzem, a Starostą Pleszewskim i dzisiaj nie byłoby konieczności podejmowania powyższych uchwał. Następnie stwierdził, że argumenty opozycji powinny przekonać Burmistrza do zwołania kolejnej nadzwyczajnej sesji, na której będzie głosowane zawarcie porozumienia z powiatem w celu powołania gimnazjum przy liceum. Jest to szczytny cel, gimnazjum ma być elitarne. Nie można ograniczać możliwości kształcenia się dzieci.

Radca Prawny Ł. Jaroszewski zgodził się z radnym Kusiakiewiczem w kwestii, że organem nadzoru dla gmin jest wojewoda, ale my występujemy jako podmiot i bronimy swojego interesu. Art. 5 ust. 5b ustawy o systemie oświaty zawiera kompetencje dla powiatu do utworzenia szkoły. Natomiast uchwały przyjęte przez Gminy Chocz i Gizalki nie mówią o zawarciu porozumienia w celu utworzenia szkoły, tylko o powierzeniu zadania własnego przez te Gminy powiatowi, do czego absolutnie żadna gmina nie jest upoważniona. Kolejno poruszył aspekt czy wystarczająca jest zgoda jakiegokolwiek Gminy czy Gminy tej, w której gimnazjum będzie utworzone? Ponieważ gdyby wziąć interpretacje, że jakiegokolwiek Gminy to założymy, że samorząd Województwa Wielkopolskiego wpadnie na pomysł utworzenia gimnazjum w Pleszewie i zawrze porozumienie z gminą Trzcianka. Jaki jest tego cel? Zadaniem własnym Gminy Gizalki i Gminy Chocz nie jest prowadzenie gimnazjum na terenie Gminy Pleszew i na tym polega naruszenie prawa. Kolejno odpowiadając radnemu Jędrasiakowi na pytanie co by było w przypadku orzeczenia nieważności uchwał przez sądy zazaczył, że gimnazjum przy liceum działałoby bez podstawy prawnej. Podobna sytuacja była w przypadku jednej ze szkół wyższych w Jarocinie i tam był problem co do ważności uzyskanych dyplomów. Istnieje zatem pewne zagrożenie.

Radny Kowcuń podzielił zdanie opozycji w podnoszonej kwestii dbałości o poziom edukacji, ale wyraził jednak wątpliwości czy przy szkole, która spadła w rankingu z 25 na 56 miejsce czyli idzie w marnym kierunku może powstać elitarne gimnazjum? Skoro sami nie potrafią utrzymać poziomu spadając 100% w dół to jak chcą tworzyć gimnazjum na wysokim poziomie? Dlaczego liceum obudziło się dopiero teraz, aby utworzyć taką szkołę, reforma oświaty jest już od 10 lat? Może przy każdej szkole średniej niech powstanie gimnazjum? To jest zwyczajnie ratowanie etatów nauczycieli w liceum i subwencji oświatowej w powiecie. Gimnazjaliści wybierają placówki z powiatów ościennych i w naszym liceum jest spadek klas to nie poprawiamy poziomu i nie dbamy o edukację naszych dzieci tylko jako radni Gminy ratujemy nasze liceum. Stwarzajmy jak najlepsze warunki i my jako gmina zadbajmy o to, aby tworzyć tego typu placówki, a nie wpychajmy naszych dzieci do gimnazjum przy liceum. Ratujmy naszą subwencję oświatową. Niech liceum jak na razie

stworzy prywatne gimnazjum i wówczas zobaczymy jaki będzie nabór skoro ma być takie elitarne.

Radny Sitnicki przypomniał, że podobne wątpliwości były kiedy szpital przekształcano w spółkę. Były obawy, a okazało się inaczej. Każdy radny może mieć swoją opinię, ale nie może być socjalistycznego myślenia, że „władza wie lepiej”. Dajmy szansę rodzicom, niech zadecydują. Nadmienił, że słowa radcy były poruszające w kwestii, że jeżeli nadzór uchyli uchwały Gmin Chocz i Gizałki to będzie problem. Zatem działania te są nieodpowiedzialne. Jeżeli chcemy usunąć naruszenie prawa to sami wydajmy zgodę na utworzenie tego gimnazjum przy liceum. Po co wywołujemy szopkę, dajmy im zgodę. Kolejno mówił o Burmistrzu Śremu, który sam przygotował uchwałę zezwalającą na tworzenie gimnazjum przy liceum i ono istnieje już od 2 lat i cieszy się dużym powodzeniem. Kolejno przytoczył uzasadnienie uchwały Śremu i wypowiedzi, które padały z ust Burmistrza Śremu podczas obrad sesji Rady. Jedna z nich to: „(...)Wniosek starosty daje dzieciom możliwość kształcenia na wyższym poziomie(...)”. Burmistrz Śremu stwierdził, że: „(...)utworzenie gimnazjum przy liceum to przejaw tego, że w Śremie myślimy globalnie o edukacji w naszym rejonie. Przez to gimnazjum szanse uczniowskie wzrosną(...)”. Radny zapytał jak myślimy w Pleszewie? Jeżeli dzisiaj zostanie podjęta przez radnych decyzja, która sprowadza się do wkładania „kija w szprychy”, aby gimnazjum nie powstało, to radni będą kontynuatorami radnych sprzed ponad 100 lat, dzięki którym kolej nie została doprowadzona do samego Miasta. Jest to ten sam tok myślenia.

Przewodniczący Rady przypomniał, że 14 lat temu tworzono gimnazja i myśl była jedna: osobny budynek, sala gimnastyczna, pełne wyposażenie. Uczniowie mieli być dobrze przygotowani do nauki w szkołach ponadgimnazjalnych. Do tej pory nie udało nam się stworzyć oddzielnego gimnazjum nad czym wyraził ubolewanie. Zaznaczył, że liceum też nie jest osobnym budynkiem, który chce stworzyć gimnazjum. Jeśli będzie tylko gimnazjum, z pełnym wyposażeniem to wszyscy się pod tym podpiszemy, ale idąc w tym kierunku nic nie osiągniemy, ładując do jednego budynku następnej szkoły w celu ratowania pensji nauczycieli i zwiększenia subwencji powiatu.

Radny Kuberka nawiązując do wypowiedzi radnego Borkowskiego oznajmił, że zna się on lepiej na oświacie, ale zapytał czy stworzenie jeszcze jednego gimnazjum i rozszerzenie oferty zaszkodzi sprawie? Zapytał z czego wynika strach? Debata dzisiejsza jest tylko w celu zrobienia szumu, ale gimnazjum powstanie i zmusi inne szkoły do nowatorskiego myślenia.

Radny Gorzeliński poparł przedmówców stwierdzając, że dyskusja jest niepotrzebna. Padły różne argumenty, ale najważniejszy to dobro dzieci i młodzieży. Należy się zastanowić co jest dla nich najlepsze, to co było do tej pory czy rozszerzenie o coś nowego? Środki będą się przelewały pomiędzy budżetami dwóch jednostek, ale pozostaną w gminie. Nauczyciele również nie znikną, znajdą pracę gdzie indziej. Pisma pomiędzy Burmistrzem, Starostą krążyły od lutego. Zatem mogliśmy również zrobić coś na wzór gimnazjum dwujęzycznego, stworzyć projekt. Nie zrobiliśmy tego idziemy w drugą stronę, chcemy pokazać, że dwie Gminy naruszyły prawo i stworzyć atmosferę, że to gimnazjum jest nikomu niepotrzebne. Dajmy się wypowiedzieć mieszkańcom, rodzicom. Wielu z nas na ten temat dużo nie wie. Sesja w dniu dzisiejszym jest niepotrzebna, opinię prawną usłyszeliśmy dopiero dzisiaj i skąd mamy wiedzieć czy rzeczywiście Gminy naruszyły nasz interes prywatny, miejski? My jako radni nie posiadamy wystarczającej wiedzy, aby się w tym temacie dzisiaj wypowiadać. Nie nam oceniać czy gimnazjum ma powstać są od tego odpowiednie jednostki.

Radny Jędrasiak poparł radnego Gorzelińskiego stwierdzając, że należy przegłosować to co jest i niech to rozstrzygną odpowiednie instytucje nadzoru.

Na Sali znajduje się 20 radnych. Wyszedł radny Gorzeliński.

Radny Grygiel stwierdził, że również nie wie jaki jest stan faktyczny, prawny w tej sprawie. Są różnego rodzaju wyroki, nie nam to rozstrzygać. Zapytał natomiast o co walczymy, o pieniądze, czy porządek prawny, kompetencje, nasze gminne gimnazja? Edukacja jest takim obszarem, który należy wspierać w jak najszerszym kontekście. Jeżeli nasze gminne gimnazja są tak dobre, to obronią się same. Wyraził niepokój, że zbyt często dochodzi do wkraczania jednej ze stron w kompetencje drugiej. Rozpoczynając prace w Radzie Miejskiej przeświadczenie było zupełnie inne czyli, że będziemy się skupiać na sprawach Gminy. Powinniśmy respektować samodzielność dwóch samorządów czyli powiatowego i gminnego. Skierujmy wzrok na dzieci, a o porządek prawny niech zadba wojewoda. W innych miastach wojewoda się niczego złego nie dopatrywał. Kolejno zapytał radcę prawnego czy nie podjęcie w dniu dzisiejszym uchwał spowoduje poniesienie jakichkolwiek konsekwencji prawnych wobec nas, organu prowadzącego?

Radny Żychlewicz nawiązując do wypowiedzi radnego Kowcunia oznajmił, że ten nie wsłuchał się dobrze w dyskusję. Będzie to jedyne takie gimnazjum w południowej Wielkopolsce. Pionierzy mają ułatwione zadanie, ponieważ nie mają konkurencji, ale też swoim działaniem inspirują innych z czego korzyść zyska społeczeństwo pleszewskie. Zatem zdanie w tym temacie mamy wspólne. Stwórzmy elitarne gimnazjum. Nazywamy je tak ponieważ może zdecydować się tam uczyć zdolniejsza młodzież i będzie szerszy zakres nauczania języków.

Radny Kowcuń nadmienił, że nie uważa, aby liceum było w pewien sposób wykluczone, ale jeżeli wg danych spada w rankingach o 100% to jest to wymowne. Chcemy zapewnić dzieciom lepsze warunki, ale czym dysponuje liceum? Budynek nie jest najlepszy, tak samo sale dydaktyczne, sala gimnastyczna. Nasze gimnazja są wyposażone w sale komputerowe, tablice interaktywne. Dzieci mają dostęp do wszystkiego. Zastanawiał się, czy nauczyciele liceum zapewnią poziom na poziomie odpowiednim gimnazjum? Nikt nic nie wie o kadry dydaktycznej, a już jest wychwalana. Należy być sceptycznym „cudze chwalicie, swego nie znacie”. Ponadto zaznaczył, że rozwarstwianie społeczne jest niezdrowe i twierdzenie, że tam będą dzieci elitarne, a w naszych gimnazjach to kto będzie? Umówmy się, że będą tam zdolne dzieci, a nie elitarne.

Z-ca Burmistrza A. Ptak skierował następujące zapytania do Naczelnika Wydziału Oświaty w Starostwie Powiatowym: ile przedmiotów będzie w języku angielskim, czy są już nauczyciele, którzy mają kwalifikacje i czy wszyscy nauczyciele mają pełne etaty?

Radny Sitnicki również skierował zapytanie odnośnie kadry dydaktycznej do Naczelnika Wydziału Oświaty w Starostwie Powiatowym. Ponadto poinformował radnych, że zgłaszają się do niego mieszkańcy i wyrażają niepokój ponieważ nie wiedzą czy zapisać dzieci do gimnazjum przy liceum czy tego nie robić? Wychodząc dzisiaj z tej sali powinniśmy sprawić, że ten niepokój wśród mieszkańców zniknie. Być może stracą na tym, ale to będzie ich wybór.

Radny Borkowski odpowiadając na sugestię radnego Sitnickiego nt. gimnazjum przy liceum w Śremie, zauważył, że tamtejsze liceum ma o wiele wyższe notowania niż pleszewska szkoła.

Radny Sitnicki zaznaczył, nie chodzi o poziom liceum w Śremie tylko o tok rozumowania tamtejszego Burmistrza, który był „za” i przekonywał radnych. Uchwałę tam przyjęto przy głosach 19 „za”.

Wiceprzewodniczący Grobys zaznaczył, że nigdy nie zabiera głosu dopóki nie zna opinii różnych środowisk. Należy jedynie wskazać, że powstało u nas liceum niepubliczne, które miało być bardzo elitarną szkołą i tylko jeden rocznik zakończył edukację maturą, a dzieci w niesprzyjających warunkach wracały do I LO im. St. Staszica. Wszyscy twierdzą, że nie znają tematu, zatem skoro najwyższą władzą w Polsce jest sąd niech on rozstrzygnie całą tą kwestię. Z doświadczenia wiemy, że wojewodowie w różnych województwach podejmują różne decyzje w jednej sprawie.

Radny Sitnicki po raz kolejny zaznaczył, że jeżeli chodzi tylko o wyeliminowanie naruszenia prawa, to możemy to zrobić sami i podjąć uchwałę o wyrażeniu zgody na utworzenie gimnazjum przy liceum. Skończmy tę wojenkę polsko - polską. Z Choczem mamy wspólnego radcę prawnego.

Radny Kusiakiewicz przypomniał, że liceum pleszewskie wydało premiera RP, rektora UAM w Poznaniu. Przypomniał, że podjęcie uchwał i prawdopodobnie spowoduje wejście na drogę sądową co wywoła falę niepewności wśród zainteresowanych mieszkańców. Zaapelował do rodziców, aby nie bali się posyłać dzieci do tego gimnazjum.

Przewodniczący Rady zapytał radnych czy chcą jeszcze zabrać głos, nazwiska zostaną zapisane i dyskusja zakończona, ponieważ zaczyna ona odchodzić od głównego tematu sesji.

Radny Jędrasiak nadmienił, że z panią premier, która wstydzi się Pleszewa, to zły przykład. Kiedyś liceum miało poziom wysoki, ale to dawno i nieprawda. Rodzice muszą mieć świadomość, że posyłają dzieci do gimnazjum, które działa bezprawnie, posyłają na własną odpowiedzialność.

Radny Kowcuń nadmienił, że nie uważa, aby zasługą liceum było to, że pani Suchocka została premierem RP. Była to decyzja polityczna. Pan Marciniak został profesorem, rektorem, ale to jest zasługa uczelni wyższej. Poziom liceum może jest wysoki, ale zatrzymał się na etapie dawnych czasów, a tymczasem wszystkie tego typu placówki idą do przodu i mają jeszcze wyższy poziom. Liceum może ma najwyższy poziom ze szkół ponad gimnazjalnych w Pleszewie, ale to tylko tyle, na tle pozostałych placówek w kraju wypada słabo.

Radny Sitnicki stwierdził, że pleszewskie liceum jest najlepszą ze szkół ponadgimnazjalnych w Pleszewie ma wyższy poziom niż szkoła w Marszewie gdzie uczy radny Borkowski. Zatem gdzie ma powstać to gimnazjum jeżeli nie przy najlepszej szkole ponadgimnazjalnej w Pleszewie? Chodzi jedynie o wywołanie fermentu. Następnie jako członek klubu radnych PO oświadczył, że w dniu jutrzejszym zostanie złożony projekt uchwały o wyrażeniu zgody na utworzenie gimnazjum przy liceum. Wówczas się okaże czy faktyczne są deklaracje radnych o tym, że nie są przeciwni powstaniu tej placówki.



Radny Borkowski zgodził się, że być może młodzież w Marszewie jest słabsza, ale zaznaczył, że przyrost wiedzy jest większy niż w liceum.

Radny Jędrasiak nadmienił, że nikt nie podejrzewa starosty, że robi coś niezgodnie z prawem, ale procedury jeszcze nie są zakończone i robienie naboru na takim etapie to „robienie rodzicom wody z mózgu”.

Wiceprzewodniczący Klak stwierdził, że ostatnio jest utożsamiany z osobą, która zajmuje się sprawami powiatu oświatą. Radny Kuberka za wzór podaje nam oświatę ponadgimnazjalną w powiecie. Padają ostre słowa typu: „czego się boicie”, „co to za histeria, ferment”. Prawdą jest to, że należy pozwolić rodzicom i dzieciom decydować. Lecz jak to się ma do tego, że gdy dyrektorzy szkół ponadgimnazjalnych składali wnioski o otwarcie konkretnych kierunków kształcenia w tych szkołach, to stanowisko zarządu powiatu było jedno: nie zgadzamy się! Nikt nie wie dlaczego tak robiono. Ponadto skoro radny Kuberka powiedział, że gimnazjum i tak powstanie to w jakim celu radny Sitnicki chce zwoływać kolejną nadzwyczajną sesję o wyrażeniu zgody na utworzenie gimnazjum przy liceum? We wszystkich parafiach Gminy Pleszew ogłasza się nabór i dni otwarte gimnazjum. To po co kolejna opinia? To jest dopiero Białoruś. Mamy dbać o dobro i interes gminy, zatem przytoczył tekst ślubowania radnego: „Wierny Konstytucji i prawu Rzeczypospolitej Polskiej, ślubuje uroczyście obowiązki radnego sprawować godnie, rzetelnie i uczciwie, mając na względzie dobro mojej gminy i mieszkańców”.

Radny Sitnicki poinformował, że uchwała będzie złożona po to, żeby nie było fermentu. Żeby uspokoić rodziców w miejsce tego co za chwilę radni wprowadzą.

Na Sali znajduje się 19 radnych. Wyszedł radny Dryjański.

Pan Sławomir Sobczyk Naczelnik Wydziału Oświaty, Kultury i Sportu w Starostwie Powiatowym odpowiedział Z-cy Burmistrza A. Ptakowi, że nauczyciele w liceum nie mają pełnych etatów i mało jest szkół, w których sytuacja jest inna. Jeżeli chodzi o kwalifikacje nauczycielskie to do pracy w liceum trzeba je mieć najwyższe. Zatem nauczyciele jak najbardziej mogą uczyć w gimnazjum. Do tego dochodzą kompetencje w nauczaniu języka, ale tacy nauczyciele są w gimnazjum, bądź też zdobędą takie kwalifikacje do końca roku. W porozumieniu z rodzicami planowane są 2 przedmioty realizowane po angielsku w części zagadnień. Pierwsza klasa jest przewidywana na pogłębienie języka angielskiego, druga i trzecia to realizacja zajęć w języku obcym. W kwestii bazy liceum i wyposażenia wyjaśnił, że jest wszystkiego w nadmiarze i nie odbiega od standardów. Problemem może być jedynie baza sportowa.

Burmistrz zapewnił, że tematem sesji jest usunięcie wad prawnych przez gminy, a nie wyrażenie zgody na utworzenie gimnazjum przy liceum. Zaznaczył, że gimnazjum przy liceum może powstać. Niech Stowarzyszenie Staszic wspierane przez osobę odpowiedzialną za oświatę w Starostwie Powiatowym zrobi nabór, a my w tej sprawie nic nie zrobimy. Wątpliwości radnych opozycyjnych powinny być rozwiane. Dlaczego Stowarzyszenie tego robi? Ponieważ zacytował prezes Stowarzyszenia: „Chodzi o to, aby nauczyciele emerytowani nadal czuli się potrzebni i nie tracili kontaktu ze szkołą”. Znaczy to, że nauczyciele obecnie pracujący w szkole nie mieliby tych etatów. Na tej sali są dwie osoby, które mają prywatny interes w powstaniu gimnazjum, żeby osoby pracujące w liceum miały w nim pracę. Jeżeli mówi się o dobru dziecka to należy się zabrać do roboty i pomóc, aby gimnazjum powstało przy liceum, ale chodzi raczej o coś innego o zabezpieczenie etatów

jednej i drugiej osobie, ale proszę nas nie namawiać do łamania prawa. My nie możemy się zgodzić, żeby inne organy wchodziły w nasze kompetencje. Radny Kusiakiewicz bardzo się myli twierdząc, że nie powinniśmy podejmować dzisiaj tych uchwał. Dziś zabiera nam się tyle, a jutro więcej. Pokażmy im, że podjęli uchwały nieprawne. Dlaczego liceum dopiero teraz się obudziło? Po prostu nie mają pracy, nie mają etatów, szukają rozwiązań, które pozwolą mieć pełne zatrudnienie. To, że wchodzi reforma ponad gimnazjalna było wiadomo od trzech lat i powiat nie zrobił nic, a kiedy wszystko się zapada, szuka się rozwiązań. Gimnazjum może powstać i funkcjonować, a rodzice mogą decydować. My musimy jedynie postąpić zgodnie z prawem i nie jest to „kij w szprychy”, tak radny Sitnicki nazwał uchwałę.

Na Sali znajduje się 18 radnych. Wyszedł radny Żychlewicz.

Radny Sitnicki stwierdził, że sformułowana przed chwilą wypowiedź uwłacza urzędowi Burmistrza. Namawiam pana do przestrzegania prawa. Opinia radcy prawnego to tylko opina, jest ich wiele. Opinia radcy prawnego z Inowrocławia brzmiała wręcz przeciwnie. Zaapelował, aby podjąć uchwałę o wyrażeniu zgody na utworzenie gimnazjum przy liceum. Wówczas się okaże się czy faktyczne są deklaracje radnych o tym, że nie są przeciwni powstaniu tej placówki i nikt nie będzie się chował za parawanem.

Radny Kaczmarek oznajmił, że gdy Burmistrz nie ma argumentów to zawsze atakuje personalnie. Nazwisko nie pada, ale każdy wie o kogo chodzi. Kolejno odniósł się do Z-cy Burmistrza A. Ptaka stwierdzając, że należy sobie zadać inne pytanie ilu radnych żony i rodziny pracują w szkołach gimnazjalnych? Pan Ptak jest inteligentnym, porządnym człowiekiem i nigdy nie używał personalnych argumentów w przeciwieństwie do Burmistrza, ale gdzie pracuje żona pana Ptaka? Więc kto i o co walczy? Być może o żonę pana Ptaka, tak jak ja walczę o swoją? Skoro jest taki tok rozumowania Burmistrza? Zaznaczył, że nie będzie głosował i czuje się urażony insynuacją. Jeżeli Burmistrz nie przemyśli tego co powiedział to można w łatwy sposób pokazać jaka prywatnie jest w urzędzie i czyje rodziny są zatrudniane w jednostkach gminnych. Dla Burmistrza najlepsze by było gdybym ja nie miał pracy, moja żona, moja rodzina.

Wiceprzewodniczący Klak stwierdził, że cały czas mówi się o gimnazjum elitarnym w liceum. Tymczasem po poziomie kształcenia, osiągnięciach w różnego rodzaju konkursach i olimpiadach to nasze gminne gimnazja są elitarne. Za co złożył podziękowania.

Z-ca Burmistrza A. Ptak poinformował, że na stanowisku jest od 6 lat i nigdy nie poruszył personalnie spraw rodzinnych, ale w obecnej sytuacji należy się spodziewać, że zasada ta zostanie złamana wobec klubu PO i RDZP.

Burmistrz stwierdził, że to sam radny Kaczmarek cały czas przywołuje temat swojej żony. Zaznaczył, że nigdy nie odważyłby się poruszyć danego tematu do momentu kiedy ktoś sam go nie zacznie, a radny Kaczmarek robi to od 3-4 sesji. Sedno sprawy jest takie, że radny musi spłacić zadłużenie w związku z faktem, iż znalazł zatrudnienie w jednostce powiatowej. To co powiedziano jest prawdą, potwierdził to pan Sobczyk stwierdzając, że nauczyciele nie mają pełnego wymiaru. Zatem nie jest to interes społeczny, tylko interes prywatny.

Przewodniczący Rady poddał pod głosowanie uchwałę w sprawie wezwania Gminy Gizalki do usunięcia naruszenia prawa.

Rada Miejska poprzez głosowanie przy 12 za, 4 przeciw i 1 wstrzymującym się podjęła uchwałę nr XVIII/221/2012 w sprawie wezwania Gminy Gizałki do usunięcia naruszenia prawa. Radny Kaczmarek nie brał udziału w głosowaniu. Uchwała stanowi załącznik nr 3 protokołu.

Przewodniczący Rady oznajmił, że radny Kaczmarek został wybrany przez społeczeństwo i powinien głosować.

#### **b. wezwania Gminy Chocz do usunięcia naruszenia prawa,**

Przewodniczący Rady poddał pod głosowanie uchwałę w sprawie wezwania Gminy Chocz do usunięcia naruszenia prawa.

Rada Miejska poprzez głosowanie przy 11 za, 4 przeciw i 2 wstrzymujących się podjęła uchwałę nr XVIII/222/2012 w sprawie wezwania Gminy Chocz do usunięcia naruszenia prawa. Radny Kaczmarek nie brał udziału w głosowaniu. Uchwała stanowi załącznik nr 4 protokołu.

#### **Do pkt 4 Sprawy różne.**

Przewodniczący Rady przedstawił pismo Starosty Pleszewskiego z zaproszeniem do udziału w Samorządowym Turnieju Piłki Nożnej Powiatu Pleszewskiego. Pismo stanowi załącznik nr 5 do protokołu.

Radny Sitnicki poinformował zebranych, że radny Kaczmarek nie brał udziału w głosowaniu ponieważ zgodnie z przepisami KPA jeżeli sprawa dotyczy prywatnego interesu to radny może się wyłączyć z głosowania.

Przewodniczący Rady nadmienił, że nie jest prawnikiem, skąd ma być wiadome, że w interesie prywatnym radnego Kaczmarka jest wezwanie do usunięcia naruszenia prawa Gminy Chocz i Gizałki?

Radny Sitnicki poinformował, że radny Kaczmarek wyłączył się z głosowania pod wpływem zarzutu ze strony Burmistrza. Jeżeli radny Kaczmarek zagłosowałby, to Burmistrz mógł mu zarzucić, że głosował w sprawie, która również jego pośrednio dotyczy. Ze względów etycznych było to zasadne.

Przewodniczący Rady zaznaczył, że nikt nie jest w stanie zmusić radnego do jakiegokolwiek głosowania. Nie należy jedynie przedstawiać niewłaściwych argumentów.

Radny Sitnicki biorąc pod uwagę poziom dzisiejszej sesji stwierdził, że zdjęcie uchwał zapewne uniknęłoby niesmacznej dyskusji. Wyraził zażenowanie poziomem i wycieczkami osobistymi. Nadmienił, że Przewodniczący Rady powinien zwołać w trybie pilnym spotkanie Przewodniczących Klubów. W Sejmie również jest gorąca atmosfera, ale nie przenośmy tej atmosfery do nas. Musimy spędzić ze sobą jeszcze 2 lata, więc może warto się spotkać nawet w pełnym składzie i przedyskutować o dalszej współpracy. Spotkanie bez udziału mediów i publiczności.

Radny Jędrasiak poinformował, że po zakończeniu obrad w Sali USC odbędzie się posiedzenie Komisji Bezpieczeństwa.

Radny Grygiel przedstawił oświadczenie, że nie jest „niczyją wazeliną”, ponieważ padło stwierdzenie, że „wazeliny” głosują przeciw.

Radny Sitnicki odnosząc się do tematu Sądu Rejonowego poinformował, że Minister Gowin odroczył decyzję o likwidacji małych Sądów Rejonowych do 1 stycznia 2013 r.

Wiceprzewodniczący Grobys oznajmił, że zbliża się szereg różnego rodzaju imprez na terenie Miasta Pleszewa. Zatem zapytał czy Burmistrz ma zamiar prosić parlamentarzystów na te uroczystości? Jeżeli tak to zapewnił, że będą protesty w stosunku do tych parlamentarzystów którzy podjęli ustawę w sprawie przedłużenia wieku emerytalnego. Wszystko zrobiono w pośpiechu i bez konsultacji. Proponowane emerytury częściowe nie są częściowe tylko głodowe! Naświetlił jak wyglądała praca, sytuacja w różnych środowiskach zawodowych. Jak sześćdziesięciolatek ma nosić kubły na śmieci czy też butle z gazem? Tu nie ma postępu technicznego, trzeba to nosić po schodach. Zaapelował o rozwagę, aby prezydent nie podpisywał ustawy.

Burmistrz odnosząc się do wypowiedzi radnego oznajmił, że nie zamierza zmieniać standardów zapraszania polityków. Ponadto, niektórym będą złożone podziękowania za pomoc jaką udzielili w różnego rodzaju kwestiach.

Radny Jędrasiak poprosił, aby radni, którzy wyrażają chęć uczestnictwa w proteście w dniu 25.05.2012r. ze względu na techniczne uwarunkowania zgłosili się wcześniej do Biura Rady.

Przewodniczący Rady oznajmił, że nie może mieć miejsca sytuacja, iż radny opuszcza sesję bez usprawiedliwienia się. Zatem zaznaczył, że kwestia ta będzie poruszona na Przewodniczących Klubów. Następnie uznał porządek obrad za wyczerpany po czym zamknął obrady XVIII Sesji Rady Miejskiej w Pleszewie.

Protokółowała:

Paulina Mielcarek

Przewodniczący Rady:

Olgierd Wajsnis

## Wykaz załączników

Załącznik nr 1 – lista obecności Radnych Rady Miejskiej,

Załącznik nr 2 – autopoprawki do uchwały w sprawie wezwania Gminy Gizałki do usunięcia naruszenia prawa,

Załącznik nr 3 – uchwała nr XVIII/221/2012 w sprawie wezwania Gminy Gizałki do usunięcia naruszenia prawa,

Załącznik nr 4 – uchwała nr XVIII/222/2012 w sprawie wezwania Gminy Chocz do usunięcia naruszenia prawa,

Załącznik nr 5 – pismo Starosty Pleszewskiego z zaproszeniem do udziału w Samorządowym Turnieju Piłki Nożnej Powiatu Pleszewskiego.